

W numerze:

- Relacja z obrad ZR
- Wyższe kary dla nieuczciwych pracodawców
- Pogotowie strajkowe w służbie zdrowia
- Relacja z WZD oświatowej „S”
- Sport

Jubileusz Solidarności Walczącej

We Wrocławiu, Warszawie i w innych miastach Polski odbyły się uroczystości związane z powołaniem 25 lat temu organizacji niepodległościowej Solidarność Walcząca. Powstała we Wrocławiu. Na samym początku opierała się na członkach NSZZ „Solidarność”, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego uważali, że władze PRL-u tak się skompromitowały tą decyzją, że zamiast daleko idących kompromisów należy przede wszystkim komunistom odebrać władzę w kraju. Takie cele wyznaczył Kornel Morawiecki członek władz Związku, delegat na pierwszy KZD a jednocześnie człowiek kierujący wydawaniem „Biuletynu Dolnośląskiego”, którego struktury nie zostały ujawnione podczas 16-miesięcznej wiosny Solidarności. W krótkim czasie organizacja miała oddziały w całej Polsce, przedstawiciele w krajach Europy Zachodniej, a jej zasięg obejmował także kraje uzależnione od ZSRR. Działacze SW w latach stanu wojennego zorganizowali na masową skalę druk prasy podziemnej, książek, znaczków. Stworzyli niezależne radio SW. Potrafili, dzięki zasadom konspiracji przejętym od Armii Krajowej i dobrej koordynacji, przeprowadzić jednocześnie, masowe akcje ulotkowe w różnych miastach. Przywódca SW Kornel Morawiecki był ostatnim więźniem politycznym wydalonym przymusowo z Polski bez prawa powrotu do Ojczyzny. Uroczystości rozpoczęły się we Wrocławiu i po blisko dwu tygodniach w tym mieście się zakończyły. Najpierw we wrocławskim ratu-



Odtworzenie wydarzeń sprzed 25 lat na wrocławskim placu Wolności.

szu odsłonięto wystawę poświęconą Solidarności Walczącej. Na wystawie zaprezentowano zdjęcia i eksponaty dokumentujące działalność sprzed ćwierćwiecza. Oryginalne powielacze, nadajniki radiowe, pamiątki z internowania, prywatna korespondencja i dramatyczne zdjęcia przypominają wydarzenia sprzed ćwierćwiecza. Jeszcze większy rozmach osiągnęła ekspozycja otwarta w Warszawie w Muzeum Niepodległości.

Zdaniem zwiedzających powinna przekształcić się w wystawę objazdową z możliwością prezentacji w wielu polskich miastach a nawet zagranicą. Natomiast na wrocławskim rynku, w Warszawie, Krakowie i innych miejscach działania SW, zaprezentowano 16 plasz, które w historycznej pigułce popularyzowały wiedzę o organizacji zaciekle zwalczanej przez Służbę Bezpieczeństwa a nawet wywiad i kontrwywiad PRL-u.

Zaszczyty, honory i łyżka dziegciu

Patronat na uroczystościach objął Prezydent RP Lech Kaczyński. O stronę merytoryczną zadbał Instytut Pamięi Narodowej z prezesem Januszem Kurtyką i grupą młodych historyków na czele. Gratulacje i ciepłe słowa usłyszeli działacze SW podczas spotkania w Sali Kolumnowej Sejmu od marszałków Senatu Bogdana Borusewicz

i Sejmu Ludwika Dorna. Specjalny list od prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczeniaka odczytał jego przedstawiciel. Kornel Morawiecki otrzymał nagrodę Prezydenta Wrocławia. Dodatkowo Rafał Dutkiewicz zapewnił, że oprócz skweru Solidarności Walczącej, we Wrocławiu będzie ulica upamiętniająca organizację (najprawdopodobniej na terenie placu Społecznego) oraz jeszcze jeden „przestrzen-

dokończenie na str. 7 ►

Protest zawieszony

Czerwcowe obrady Zarządu Regionu zdominował temat protestu wałbrzyskich spółek komunalnych, gdzie od ponad miesiąca trwał protest głodowy.

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele międzyzakładowej komisji strajkowej: Józef Siemieniako – przewodniczący MPK w Wałbrzychu, Marian Frach – przewodniczący „S” w WPWiK oraz przewodniczący Aleksander Pierzchała z MZB. Władze miasta nie są skłonne do jakichkolwiek ustępstw – uważają. Rozmowy z przedstawicielami prezydenta prowadzi się trudno. Argumenty związkowców nie docierają do drugiej strony sporu. Nie ma żadnego zrozumienia dla naszych postulatów – dodał Piotr Majchrzak – członek prezydium odpowiedzialny za rozwiązanie konfliktu w Wałbrzychu. Na potwierdzenie tych słów podał informację o podniesieniu ceny

wody o 30% i cen biletów autobusowych ze 1,8 zł na 2,2 zł. Przez takie decyzje konkurencyjność spółki spada, gdyż cena biletu u prywatnego przewoźnika wynosi 1,6 zł! W tej sytuacji członkowie ZR podjęli uchwałę, w której zobowiązują komitet protestacyjny do opracowania dalszego planu działań, jeżeli nie zostanie podpisany kompromis. Jednocześnie do składu komitetu został włączony zastępca przewodniczącego Kazimierz Kimso. W trosce o związkowców ZR zapelował o zawieszenie głodówki, „gdyż zdrowie i życie pracowników jest dla nas wartością nadrzędną”. W chwili oddawania numeru do druku protest został zawieszony, a sytuację w MPK ma zbadać powołany przez prezy-

denta Kruczkowskiego specjalny zespół.

Kolejnym tematem poruszonym na forum Zarządu Regionu była obecna sytuacja w służbie zdrowia oraz strajk Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Według Leszka Sokalskiego w Polsce jak i w całej Europie występuje solidaryzm zdrowotny, który oznacza, że społeczeństwo dofinansowuje niektóre grupy zawodowe, np.: rolników, którzy płacą kilkakrotnie niższe składki na leczenie. Źródłem pieniędzy należy szukać wśród elementów, które nie są bezpośrednio związane z działalnością medyczną. Sokalski poprawę sytuacji w służbie zdrowia upatruje w oddaniu jednostek zdrowotnych w ręce publicznych organizacji, np. marszałkowskiej czy kościelnej, któ-



FOT. MARGON RACZKOWSKI

re same będą oceniać kondycję finansową lub sposób zarządzania danej placówki.

Hanna Trochimczuk-Fidut uważa, że żądania strajkujących lekarzy są nie do wykonania ze względów ekonomicznych. Twierdzi, że strajk jest nielegalny, bo referendum zostało przeprowadzone tylko wśród lekarzy zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Zawodowym, a nie wśród całej załogi. Zagroziła, że jeśli wojewoda nie

złoży doniesienia do prokuratury o nielegalnym strajku, to zrobi to sekretariat służby zdrowia. Kończąc czerwcowe posiedzenie, głos zabrała Danuta Utrata. Podziękowała Zarządowi Regionu, dolnośląskiej telewizji TVP 3 oraz związkowcom z Orbisu za pomoc w zorganizowaniu XX WZD Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (relacja z WZD oświatowej „S” na str. 10).

PAWEŁ CHABIŃSKI

Wybory wzbudziły zainteresowanie

We wtorek 12 czerwca odbyły się wybory do władz Związku w LG Electronics. Pracownicy tego zakładu, którzy założyli niedawno Związek, wybrali jednogłośnie Bożenę Kochan na przewodniczącą KZ. Wybory przebiegały bez za-

klóceń. Koreański pracodawca zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zorganizował godzinną przerwę, podczas której pracownicy wszystkich linii produkcyjnych mogli wziąć udział w głosowaniu. Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwali

przedstawiciele Regionalnej Komisji Wyborczej – Maria Zapart i Jarosław Krauze.

Wybory wzbudziły powszechne zainteresowanie wśród pracowników, którzy nie należą do Związku. Wielu z nich pobrało deklarację przystąpienia do „Solidarności”. – Przed nową organizacją stoi dużo zadań, przede wszystkim sprawa podwyżki płac, załatwienie klimatyzacji oraz inne kwestie związane z bhp – mówi Bożena Kochan.

MR



FOT. JAROSŁAW KRAUZE

Pierwsze wybory w „Solidarności” LG Electronics.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 czerwca 2007 r. odeszła na zawsze

ś. † p.

Halina Jędraś

Koleżenka i życzliwa,
zaangażowana w pracę Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy,
wyróżniana nagrodami.
Pełniła funkcję społeczną inspektora pracy
w „Społem” PSS Południe we Wrocławiu.

Wyrazy szczerzego współczucia Córce z mężem, Bratu i rodzinie składa
Zarząd Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność” - Wszechnica

Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś. † p.

Andrzeja Lisa

składają Koleżanki i Koledzy
z NSZZ „Solidarność” ARCHIMEDES SA

Zdzisławowi Jaworskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają Koleżanki i Koledzy
z NSZZ „Solidarność” ARCHIMEDES SA

Stanisławowi Czajkowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają Koleżanki i Koledzy
z NSZZ „Solidarność” ARCHIMEDES SA

Wiecej zadań – wiecej pracy

– rozmowa z Małgorzatą Łagocką – zastępcą Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu ds. prawno-organizacyjnych

W czasie prac sejmowych nad nową ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy, przedstawiciele opozycji sugerowali, że nowe przepisy spowodują zahamowanie konkurencyjności polskich firm. Co Pani o tym sądzi?

Nie rozumiem stwierdzeń, które łączą wzrost kar za nieprzestrzeganie przepisów prawa pracy ze spowolnieniem rozwoju gospodarczego. Kary są dla nierzetelnych pracodawców, którzy najczęściej i tak nie wypracowują znacznego wzrostu PKB, bo próbują obchodzić obowiązujące przepisy, by jak najtaniej prowadzić swoją działalność. Dotychczasowe niskie kary nie były dla takich pracodawców żadnym straszakiem. Często zakładają, że w ramach swej działalności będą płacić kary i mają na to przygotowane środki. Mamy nadzieję, że wyższe grzywny spowodują jakiś cień refleksji i pracodawcy będą częściej i więcej inwestować w bezpieczeństwo pracy, a nie kalkulować ewentualne kwoty kar do kosztów prowadzonej działalności.

Jakie to są zatem kary?

Od 1 lipca będzie można ukarać pracodawcę mandatem do 2 tysięcy złotych. W przypadku pracodawcy, który ponownie naruszył przepisy w ciągu ostatnich 2 lat będzie to grzywna do 5 tysięcy złotych. Poza tym inspektor pracy może kierować wnioskami o ukaranie do sądu grodzkiego – tam grzywna może sięgnąć 30 tysięcy złotych.

Ważne jest również to, że wzrosną kary za niewykonanie nakazu inspektora pracy. W postępowaniu egzekucyjnym górna granica grzywny wynosiła dotychczas 5 tysięcy złotych. Teraz będzie to kwota dwa razy wyższa, czyli 10 tysięcy złotych, a w przypadku gdy pracodawca jest osobą prawną lub jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej jeszcze większa, bo z 25 tysięcy złotych wzrosła do 200 tysięcy złotych. Uważam, że przyhamuje to działania pracodawców, którzy dotychczas

nie liczyli się z postępowaniem egzekucyjnym. Kolejną nowością jest spenalizowanie niewykonania wyroku sądowego nakazującego wypłacenie pracownikom zaległych pensji i innych świadczeń. Traktowane jest to jako przestępstwo. Będzie więc zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności, bądź pozbawienia wolności do lat trzech. Mamy nadzieję, że ograniczy to

ność karna i wykroczeniowa, za co w innych krajach UE nie przewiduje się środków o charakterze administracyjnym, w tym kar administracyjnych.

Za co?

Na przykład za przestępstwa w zakresie złośliwego i uporczywego naruszania przepisów prawnej ochrony pracy oraz technicznego bezpieczeństwa pracy.



FOT. KATARZYNA ZAŁAS-KAMINSKA

patologię w stosunkach pracy, bo tak trzeba nazwać pracodawców, którzy kredytują swoją działalność kosztem niewypłaconych pieniędzy pracowników.

Zastępca Głównego Inspektora Pracy podczas kwietniowego seminarium we Wrocławiu zwrócił uwagę, że nawet po wejściu nowej ustawy Polska i tak będzie miała najniższe kary w porównaniu do innych krajów UE. Czy są to w Pani ocenie kary wystarczająco dotkliwe?

Rzeczywiście, nawet po 1 lipca nie będziemy w czołówce unijnych państw, jeśli chodzi o stopień represyjności. Przyczyną tego mogą być wysokie koszty prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, co uwzględnił ustawodawca. Pamiętajmy jednak, że u nas są stosowane środki prawne, w tym odpowiedzial-

Tylko, że wiele takich spraw zostaje umarzanych, bo w judykaturze trudno jest zdefiniować co należy rozumieć pod pojęciem „złośliwie i uporczywie”.

Istnieje bogate orzecznictwo w tym zakresie. Wszelkie próby wyjaśnienia na czym ma polegać ta złośliwość i uporczywość zależy od sądu. Inspektorzy pracy wykazując, że pracodawca kilkakrotnie nie zrealizował określonych świadczeń pracowniczych, klasyfikują to jako uporczywość, a w dalszej części jako złośliwość. W wielu przypadkach kończy się to wysłaniem zawiadomienia do prokuratury. Co ważne są to zawiadomienia „w sprawie”, a nie przeciwko osobie, co daje prokuratorom większą swobodę do oceny sytuacji. Z praktyki wiemy, że zarządy w

firmach szybko się zmieniają i często nie ma już na stanowisku kierowniczym osoby, która naruszyła prawo, a problem dalej istnieje.

Co jeszcze można zrobić, aby zmniejszyć mentalność pracodawców, którzy oszczędzają na wprowadzeniu przyzwoitych standardów pracy? Wystarczy zwiększenie kar?

Z pewnością nie. Nie tylko karanie, restrykcje i nadzór powinny być metodami naszej pracy, ale także prewencja. Bardzo ważna jest dla nas zmiana mentalności wielu osób prowadzących działalność gospodarczą. Dlatego tak bardzo cenimy sobie współpracę z partnerami społecznymi, organizujemy różnego typu konkursy, kampanie informacyjne i seminaria. Jesteśmy otwarci na wszelkie działania, które mogą się przyczynić do popularyzacji ochrony pracy, bo uważamy że tak samo jak trzeba karać nieuczciwych pracodawców, tak samo tym wzorowym i rzetelnym należy się wyróżnienie.

Czy jest duże zainteresowanie ofertą PIP w zakresie prewencji czy promocji?

Tak, choć ciągle obserwujemy wśród pracodawców pewną, nieśluszną zresztą, tendencję. Mają oni obawy, że wzięcie udziału w konkursie będzie skutkowało kontrolą inspektora pracy z zakładzie. Boją się, że organizujemy konkursy, aby wyłapać złych

pracodawców. Z roku na rok staramy się przełamywać te bariery. Z drugiej strony z nadzieją i optymizmem patrzymy w stronę młodych inwestorów, którzy dopiero zaczynają prowadzić działalność gospodarczą. Na spotkaniach z nami, na przykład podczas prelekcji organizowanych na wyższych uczelniach, pytają co trzeba zrobić, aby zatrudnić pracownika zgodnie z przepisami. I to jest budujące.

Nowa ustawa nakłada na Państwową Inspekcję Pracy nowe obowiązki

Tak, przejmujemy zadania związane z tzw. kontrolą legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej. Będziemy sprawdzać m.in. czy przestrzegany jest obowiązek potwierdzenia warunków pracy, informo-

wania urzędów pracy o zatrudnianiu bezrobotnych, odprowadzania składek na fundusz pracy. Razem z urzędami celnymi kontrolować będziemy też legalność zatrudnienia cudzoziemców oraz działalność agencji pracy tymczasowej. Dotychczas prowadziły to służby wojewody, teraz w ich gestii dalej będzie wydawanie pozwoleń na prace cudzoziemcom, ale PIP będzie sprawdzać, czy są oni zatrudniani zgodnie z wydanym zezwoleniem bądź czy w ogóle takie posiadają. Poza tym zwiększył się krąg podmiotów, które będziemy mogli kontrolować pod względem technicznego bezpieczeństwa pracy. Będą to nie tylko pracodawcy, ale również tzw. samozatrudnieni i przedsiębiorcy, na rzecz których inni świadczą pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, takich jak umowa zlecenie czy umowa o dzieło.

Wiecej zadań, a zatem wiecej pracy. W jakim stopniu ta nowelizacja ułatwi pracę inspektorom pracy?

Nakładając te nowe obowiązki Prezydent RP chciał zwiększyć skuteczność w realizacji tych zadań. Mijmy nadzieję, że spełnimy te oczekiwania. Cieszymy się, że w toku prac sejmowych zachowano podporządkowanie PiP Sejmowi. Mamy nadzieję, że przejęcie nowych zadań wraz z przejęciem pracowników nie wpłynie na dotychczas wykonywane zadania. Na ile ta ustawa przyniesie spodziewane owoce? Myślę, że już po pół roku będzie można spróbować ocenić jej funkcjonowanie. Czas pokaże.

Dziękuję za rozmowę

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI, Wrocław, 17 czerwca 2007 r.

DOLNOŚLĄSKA
SOLIDARNOŚĆ

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redaguje

Marcin Raczkowski

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 78 10 157; fax: 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
25.06.2007 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Zwolniony za pytania

Od 10 lat nie było w pracy do niego żadnych zarzutów. Gdy wraz z kolegami założył wiosną br. Solidarność, już po kilku tygodniach dostał od dyrektora pismo, że niewłaściwie wypełnia swoje obowiązki i z tego powodu rozwiązuje z nim umowę o pracę.

W kłodzkim zakładzie grupa kilku osób postanowiła założyć Związek, bo chcieli mieć wpływ na warunki swojej pracy i płacy. Zależało im też na bezpieczeństwie pracy. W kwietniu br. utworzyli Tymczasową Komisję Zakładową.

W połowie maja zorganizowano wybory do władz Związku. Wzięło w nich udział prawie 100 osób, a już po pierwszym dniu do „S” przystąpiła prawie kolejna setka osób. Obecnie, na 900 zatrudnionych, do „S” należy 235 osób. Przewodniczącym zo-

stał wybrany Hilary Rymarczyk. Tydzień przed wyborem zarząd firmy przesłał do TKZ informację o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę Rymarczykowi. Jako przyczynę podano nieprawidłowy nadzór nad podległym mu magazynem elementów konstrukcyjnych i brak sprawnego ich wydawania, który miał powodować opóźnienia w produkcji, przestoje i zaległości w realizacji zleceń na sumę kilkuset tysięcy euro.

Według przewodniczącego zarzuty te są bezpodstawne.

Wcześniej nigdy nie było pod jego adresem takich uwag. Magazyn ma ograniczoną liczbę stanowisk przeznaczonych na składowanie elementów konstrukcyjnych.

– Tak naprawdę postanowiono mnie zwolnić,

bo byłem niewygodny,

gdyż działałem wcześniej w radzie pracowników i na zebraniach z zarządem stawiałem niewygodne pytania – mówi Rymarczyk. Chodzi m.in. o kwestię zagrożenia zdrowia i życia pracowników pracujących w jednej z hal produkcyjnych. Przewodniczący zakładowej „S” uważa, że zarząd firmy ukrywał przed załogą ekspertyzę techniczną dotyczącą dachu hali. Światłaki w dachu nadają się do natychmiastowej wymiany, a sam dach należy wymienić przed opadami śniegu.



Członek Komisji Zakładowej Tomasz Wachowski i przewodniczący „S” Hilary Rymarczyk.

Według ekspertyzy pracownicy nie powinni tam pracować, ale produkcja cały czas trwa. W tej sytuacji przewodniczący „Solidarność” zawiadomił prokuraturę.

Ponadto po reorganizacji przeprowadzonej z początkiem bieżącego roku produkcja mebli spada. Związkowcy obawiają się, że zaczyna się powoli proces

wygaszania produkcji

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk stanowczo zaprotestowało przeciw szykanowaniu członków Związku w KPM-Meble Kłodzko sp. z o.o. i zażądało przywrócenia do pracy zwolnionych działaczy i członków związku. Oprócz Rymarczyka wypowiedzenie z powodu likwidacji stanowiska pracy otrzymały jeszcze dwie osoby będące w grupie założycielskiej TKZ.

W odpowiedzi na przesłane do zarządu firmy stanowisko Regionu, jej przedstawiciel napisał m.in. „opisane zagadnienia nale-

żą do spraw wewnętrznych firmy, a zatem powinny być rozpatrzone i rozwiązane przez zarząd, jako kompetentny i reprezentatywny jej organ”.

Przedstawiciele zarządu przez kilka tygodni odwoleli spotkanie ze związkowcami. Dopiero 20 czerwca działacze spotkali się z reprezentantem zarządu spółki Jarosławem Banasikiem i przedstawili mu nowy projekt regulaminu plac.

– Obecnie ludzie zarabiają dramatycznie mało – mówi Rymarczyk. Uciekają z zakładu najlepsi fachowcy. Istnieje obawa, że jeśli przed sezonem urlopowym załoga nie dostanie propozycji podwyżki płac, to jesienią sytuacja firmy będzie naprawdę trudna. Już teraz produkcja kompletów mebli znacznie spadła.

W poniedziałek 25 czerwca Hilary Rymarczyk miał pierwszą rozprawę w Sądzie Pracy (w chwili oddawania numeru do druku nie znane były jej rezultaty).

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. PAWEŁ CHABINSKI

Będzie lepiej?

Taką ostrożną nadzieję wyrażają pracownicy kłodzkiego Sanepidu, którzy od sierpnia ubiegłego roku weszli w spór zbiorowy z dyrektorem placówki. Byłym dyrektorem, bo w połowie czerwca zostało on odwołany, a jego następcą została pracownica Sanepidu – Teresa Józefiak i z tego powodu związkowcy z Sanepidu mają nadzieję, że uda się zakończyć spór. Ale na razie dalej postulaty są aktualne, bo w kłodzkim Sanepidzie głównym problemem są niskie płace załogi. – Tu pracują świetni fachowcy z wyższym wykształceniem i długoletnim stażem, a zarobki są bardzo podle – mówi

Barbara Janowicz, członkini prezydium Zarządu Regionu. Na potwierdzenie jej słów przewodnicząca zakładowej „Solidarność” Irena Kubisztal prosi swoją koleżankę podczas naszej wizyty w Sanepidzie, aby opowiedziała do związkowej gazety o swoich zarobkach. – Pracuję tu niemal 30 lat i dostaję ponad 800 zł na rękę – mówi pracownica prosząca o anonimowość. Do tego prawie 200 zł miesięcznie pochłaniają koszty dojazdu do pracy.

– Jak z tego wyżyć?

– pyta retorycznie.

Takich osób jest więcej. Po likwidacji stacji Sanepidu w Nowej Rudzie część pracowników

przeszła do Kłodzka. W ślad za nimi nie poszły dodatkowe pieniądze.

Determinacja załogi objawiła się 11 czerwca br., kiedy doszło do dwugodzinnego strajku



Irena Kubisztal - przewodnicząca „S” w kłodzkim Sanepidzie

ostrzegawczego. Przedtem, w referendum strajkowym, 49 osób (ponad połowa załogi) zadeklarowało udział w strajku. Dzień później dyrektor Józef Leško został odwołany ze stanowiska.

– My żądaliśmy od dyrektora wzrostu wynagrodzeń o 20%. Bez rezultatu – podkreśla Irena Kubisztal. Związkowcy krytykują dotychczasowy niejasny system wynagradzania. Czarę goryczy przepełniła tegoroczna premia kwartalna w wysokości 3 zł dla każdego pracownika.

Pełniąca obowiązki dyrektora Teresa Józefiak deklaruje chęć rozmów ze związkami za-

wodowymi działającymi w Sanepidzie. Związkowcy podkreślają, że właśnie ta placówka ma szczególnie dużo zadań, bo w powiecie kłodzkim w sezonie wakacyjnym jest organizowanych wiele kolonii i trzeba kontrolować żywność dla dzieci. Ponadto na terenie powiatu są przejścia graniczne, na których prawo wymusza obecność pracowników Sanepidu w razie potrzeby. Ważnym zadaniem tej placówki jest także badanie składu wód mineralnych.

Członkowie zakładowej „Solidarność” podkreślają, że i tak wykazują cierpliwość i dobrą wolę, bo w zeszłym roku Krajowa Sekcja Pracowników Sanepidu domagała się podwyżki o 30%.

MARCIN RACZKOWSKI

Uroczysta msza na Zaspie

Z okazji 20. rocznicy wizyty Jana Pawła II na Wybrzeżu watykański sekretarz stanu, kardynał Tarcisio Bertone, odprawił w sobotę 16 czerwca uroczystą mszę świętą przed kościołem Opatrzności Bożej na gdańskiej Zaspie.

W homilii kard. Bertone wskazywał na konieczność zachowania równowagi pomiędzy pracą a czasem wolnym, tak aby współczesna złożoność rynku nie przeszkodziła żyć w wierze. - Jestem bardzo szczęśliwy i wzruszony, że mogę celebrować mszę świętą w mieście wolności i pokoju, przy tym samym

ołtarzu, przy którym dwadzieścia lat temu modlił się Jan Paweł II. Służąc Kościołowi z pełnym oddaniem do końca życia zachwylił świat - mówił kardynał Bertone Nabożeństwo, podczas którego modlono się też o rychłą beatyfikację Jana Pawła II, wspólnie z kard. Bertone koncelebrowali metropolita gdański abp Tadeusz Gocłowski, biskup



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Ryszard Kasyna i Zygmunt Pawłowicz oraz biskup diecezji pelplińskiej Jan Szlaga. We mszy uczestniczyli m.in. Lech Wałęsa, wicemarszałek Senatu Maciej Płażyński, przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek, oraz delegacje „S” z całej Polski. Po mszy wierni przeszli do miejsca,

gdzie dwadzieścia lat temu stanął słynny ołtarz, odsłonięto tam „Zielony Pomnik Jana Pawła II”, symboliczny park, otoczony 27 lipami. Ich liczba nawiązuje do 27 lat pontyfikatu JP II.

Także we Wrocławiu w 10. rocznicę wizyty Jana Pawła II odbyła się w Boże Ciało 7 czerw-

ca br. uroczysta procesja, której przewodniczył kardynał Francis Arinze z Nigerii. Przed dziesięcioma laty we Wrocławiu odbył się 46. Kongres Eucharystyczny. W czasie swojego pobytu Jan Paweł II odprawił mszę św. Statio Orbis. Podczas homilii określił Wrocław jako miasto spotkań.

Jeden drugiego brzemiona noście

Fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszonej w czerwcu 1987 roku na gdańskim osiedlu Zaspia

Ewangelia dzisiejszej liturgii wprowadza nas poniekąd w samo centrum tego problemu. Oto gospodarz, który o różnych porach dnia umawia się z robotnikami o pracę w winnicy. Winnica jest warsztatem pracy typowym dla kraju, w którym Jezus nauczał. A chociaż warsztat ten może się słusznie wydawać bardzo skromny wobec tego, czym są współczesne warsztaty pracy przemysłowej, choćby takie jak Stocznia Gdańska, to jednak znajdujemy się z pewnością na linii wiecznej analogii.

Gospodarz mówi do robotników: „Idźcie... do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam” (Mt 20, 4). A zatem umowa o pracę, a równocześnie sprawa słusznego wynagrodzenia, czyli sprawiedliwej zapłaty za pracę.

Wokół tej wiecznej sprawy narastają z pokolenia na pokolenie dzieje sprawiedliwości — i niesprawiedliwości — w stosunkach wzajemnych między pracodawcą a pracownikiem. Narasta jeden z centralnych rozdziałów kwestii społecznej. Praca bowiem leży w samym centrum tej doniosłej „kwestii”.

Prawda, że za pracę trzeba zapłacić, ale to jeszcze nie wszystko. Praca — to znaczy człowiek. Człowiek pracujący. Jeśli więc chodzi o sprawiedliwy stosunek między pracą a płacą, to nie można go nigdy dostatecznie określić, jeśli się nie wyjdzie od człowieka jako podmiotu pracy.

Praca nie może być traktowana — nigdy i nigdzie — jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on poprzez całe swoje człowieczeństwo i całą swą podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących. Trzeba zatem widzieć wszystkie prawa człowieka w związku z jego pracą i wszystkim czynić zadość.

Za pracę ludzką trzeba zapłacić i równocześnie: na pracę człowieka nie sposób odpowiedzieć samą zapłatą. Przecież — jako osoba — jest on nie tylko „wykonawcą”, lecz jest współtwórcą dzieła, które powstaje na warsztacie pracy. Ma zatem prawo do stanowienia również o tym warsz-

tacie. Ma prawo do pracowniczej samorządności — czego wyrazem są między innymi związki zawodowe: „niezależne i samorządne”, jak podkreślono właśnie tu, w Gdańsku.

Z kolei, praca ludzka — poprzez setki i tysiące, jeśli nie miliony, warsztatów — przyczynia się do dobra wspólnego społeczeństwa. Ludzie pracy w tej właśnie pracy znajdują tytuł, wieloraki i różnorodny, bo i praca ludzka jest wieloraka i różnorodna — a więc tytuł do stanowienia o sprawach całego społeczeństwa, które żyje i rozwija się z ich pracy.

„Umowy gdańskie” pozostała w dziejach Polski wyrazem tej właśnie narastającej świadomości ludzi pracy odnośnie do całego ładu społeczno-moralnego na polskiej ziemi. Siegają one swą genezą do tragicznego grudnia 1970 roku. I pozostają wciąż zadaniem do spełnienia!

7. Przejdźmy jeszcze do drugiego czytania dzisiejszej liturgii. „Jeden drugiego brzemiona noście” — pisze św. Paweł do Galatów (6, 2), a słowa te mają wielką nośność. „Jeden... drugiego”. Człowiek nie jest sam, żyje z dru-

gimi, przez drugich, dla drugich. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy — i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. Właśnie z punktu widzenia wspólnoty społecznej musi być dość przestrzeni dla każdego. Jednym z ważnych zadań państwa jest stwarzanie tej przestrzeni, tak aby każdy mógł przez pracę rozwinąć siebie, swoją osobowość i swoje powołanie. Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. Jeśli człowiekowi odbiera się te możliwości, jeśli organizacja życia zbiorowego zakłada zbyt ciasne ramy dla ludzkich możliwości i ludzkich inicjatyw — nawet, gdyby to następowało w imię jakiejś motywacji „społecznej” — jest, niestety, przeciw społeczeństwu. Przeciw jego dobru — przeciw dobru wspólnemu.

„Jeden drugiego brzemiona noście” — to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność — to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy „brzemień” dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności 1. Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej — rosną zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjo-

nalny. Gorzej jeszcze: gdy mówi się: naprzód „walka” — choćby w znaczeniu walki klas — to bardzo łatwo drugi, czy drudzy pozostają na „polu społecznym” przede wszystkim jako wrogowie. Jako ci, których trzeba zwalczyć, których trzeba zniszczyć. Nie jako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia — z którymi wspólnie należy obmyślać, jak „dźwigać brzemiona”. „Jeden drugiego brzemiona noście”.

8. Drodzy bracia i siostry! Ze stocznii, z portów i z wszystkich gdańskich zakładów pracy, i nie tylko stąd, z różnych stron Polski. Drodzy bracia i siostry, ludzie pracy, środowiska pracy na całym świecie, dziękuję wam, żeście podjęli tę trudną „pracę nad pracą”, żeście podjęli tę szlachetną walkę, zmaganie się o godność ludzkiej pracy. Kościół dziękuję wam za to, żeście ją podjęli w obliczu Chrystusa i Jego Matki.

Dziwiono się w różnych miejscach, że tak może być. Że istnieje więź pomiędzy światem pracy a Krzyżem Chrystusa, że istnieje więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą świętą: Ofiarą Chrystusa. Zdziwienie, ale także podziw i szacunek budził widok robotników polskich spowiadających się i przystępujących do Komunii św. na terenie zakładu pracy.

Różni się dziwili. A może nie tylko... może równocześnie odkrywali... Odkrywali zapomniany wymiar całej „kwestii społecznej”. I w ogóle: ludzkiej egzystencji. Praca i Chrystus? Praca i Eucharystia? a jednak tak tutaj było! i słusznie.

Bezpieczeństwo pracy pod Śnieżką

W dniach 21 do 25 maja 2007 r. w Karpaczu odbyła się kolejna już siódma edycja Warsztatów Społecznej Inspekcji Pracy zorganizowana przez Zarząd Regionu Dolnośląskiej Solidarności oraz Okręgowy Inspektorat Pracy we Wrocławiu

Głównym tematem tegorocznych ćwiczeń były „Formy profilaktyki wypadkowej”. Wykładowcami prowadzącymi zajęcia ze słuchaczami – społecznymi inspektorami pracy, działaczami związkowymi oraz osobami zajmującymi się bezpieczeństwem pracy w swoim zakładzie – byli nadinspektor Mirosław Kocuba z Okręgowego Inspektoratu w Jeleniej Górze oraz nadinspektor Zbigniew Pikuta z OIP Wrocław. Obecny był także zastępca przewodniczącego ZR „S” Kazimierz Kimso. Wsparcie meryto-

ryczne i organizacyjne zapewnił Józef Cencora.

Sposób prowadzenia wykładów, dobry kontakt ze słuchaczami zainteresował członków warsztatów i wpłynął na ich aktywny udział. Zapytania i dyskusję wzbudził nowy sposób wypełniania protokołu powypadkowego, a zwłaszcza uwzględnienie w nim szczegółów, precyzyjnego opisu następujących po sobie zdarzeń ściśle związanych z przyczynami wypadku. Temat dla większości słuchaczy znany jest od lat, jednak wprowadzane

przepisami prawa nowe wymagania jak też pogłębianie wiedzy w tym zakresie w oczywisty sposób uzasadniają uczestnictwo w warsztatach. Fachowe, gorące dyskusje przeniosły się na wieczór integracyjny. Wymiana doświadczeń w warunkach mniej oficjalnych okazała się niezwykle ważna. Korzystanie z doświadczeń inspektorów innych branż przynosi często doskonałe efekty w pracy inspektorskiej w swoim miejscu pracy. Wprowadzanie coraz nowszych technologii, nowych form organizacji pracy, szybkich zmian na stanowiskach pracy pociąga za sobą problemy psychospołeczne, powoduje zaburzenia w układzie mięśniowo-szkieletowym, trudności w radzeniu sobie w nowej rzeczywistości.

Obecność na wykładach i aktywny udział w warsztatach jest bardzo cenna w drodze do



Zwierzchniem warsztatów były, wręczone słuchaczom przez Kierownika Wsztechnicy, certyfikaty.

podwyższania świadomości społecznej pracowników ale też pracodawców w zakresie bezpieczeństwa na stanowiskach pracy i zapobiegania wypadkom przy pracy.

Zagadnienia poszerzane w trakcie warsztatów wpisują się znakomicie w przyjętą przez nasz kraj „Nową strategię Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2007–2012” poprzez upowszechnianie dobrych praktyk – sze-roki dostęp do wysokiej jakości profilaktyki, stwarzanie zachęt ekonomicznych. Nowe wy-

zwania w kontekście globalizacji i kierunku gospodarki europejskiej powinny sprzyjać integracji, a jednocześnie zapewnić pracownikom o słabszej pozycji mobilność i udane przejście do korzystniejszej i bezpiecznej formy zatrudnienia.

Strategia zakłada kontynuację i podwojenie wysiłków w celu propagowania bezpieczeństwa i higieny pracy.

ELŻBIETA SALAMON

PRZEW. RADY PROGRAMOWEJ

WSZTECHNICY SPOŁECZNEJ INSPEKCJI PRACY

PRZY ZARZĄDZIE REGIONU

NSZZ „S” DOLNY ŚLĄSK

Mniej patologii na rynku pracy

Likwidacja bezpośrednich zagrożeń życia i zdrowia ok. 60 tys. pracowników, wyegzekwowanie dla blisko 220 tys. poszkodowanych pracowników 140 mln zł zaległych należności, udzielenie zaległych urlopów wypoczynkowych 95 tys. zatrudnionym – to tylko niektóre z efektów ubiegłorocznych działań Państwowej Inspekcji Pracy. Mówiła o nich Bożena Borys-Szopa, główny inspektor pracy, przedkładając 12 czerwca br. w gmachu Sejmu Radzie Ochrony Pracy sprawozdanie z działalności inspekcji w 2006 r.

Jak poinformowała Bożena Borys-Szopa, inspektorzy pracy przeprowadzili w roku sprawozdawczym ponad 88 tys. kontroli. Działaniami kontrolno-nadzorczymi objęli 63 tys. pracodawców, zatrudniających ponad 3 mln. osób. Blisko jedna trzecia pracodawców była kontrolowana po raz pierwszy. Pierwsza wizyta inspektora polegała przede wszystkim na doradztwie i tylko w przypadku rażących naruszeń prawa, w tym zwłaszcza

stwarzających bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia pracowników, zastosowano przewidziane prawem sankcje. Spośród ogólnej liczby 425 tys. decyzji wydanych przez inspektorów PIP 97% dotyczyło naruszeń prawa z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponad 14 tys. decyzji nakazywało natychmiastowe wstrzymanie prac z powodu bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia pracowników. Prawie 13 tys. pracowników zatrudnionych wbrew przepisom, przy pracach wzbronionych, szkodliwych lub niebezpiecznych bez wymaganych kwalifikacji zostało skierowanych do innych prac. Pracodawcy, którzy dopuścili się wykroczeń, zostali ukarani przez inspektorów pracy grzywnami na łączną kwotę 15,3 mln zł. Do sądów grodzkich skierowano 1,9 tys. wniosków o ukaranie, do prokuratury trafiło 926 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

– Zdecydowane nasilenie naszych działań kontrolno-nadzorczych w roku sprawozdawczym,

wzmoczone rekontrole i determinacja w dążeniu do wyeliminowania jednej z najbardziej dotkliwych patologii i form wyzysku w polskich stosunkach pracy przyniosły wymierne efekty w postaci spadku odsetka pracodawców niewypłacających bądź spóźniających się z wypłatą wynagrodzenia – z 56 proc. w 2005 r. do ok. 31 proc. w 2006 r. oraz zmniejszenia liczby pracodawców nieplacących za godziny nadliczbowe – z ponad 60 proc. w 2005 r. do 23 proc. w 2006 r. – powiedziała szefowa inspekcji pracy. Zwróciła uwagę, że PIP na coraz szerszą skalę rozwijała także pozakontrolne formy działań, szczególną rangę nadając zadaniom prewencyjnym. Inspekcja pracy służyła poradnictwem – jej specjaliści udzielili w ubiegłym roku ponad 1,3 mln porad prawnych i technicz-

nych. Prowadzili liczne szkolenia. Promowali pracodawców, którzy dbają o wysokie standardy bezpieczeństwa i zapewniają swoim pracownikom najlepsze warunki pracy. Współpraca międzynarodowa, prowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy w roku sprawozdawczym, przyniosła znaczne zintensyfikowanie kontaktów roboczych z inspekcjami pozostałych krajów unijnych oraz bliskie współdziałanie z organi-

zacji międzynarodowymi, zajmującymi się problematyką bezpieczeństwa i zdrowia zawodowego w środowisku pracy.

– Obejmując 15 marca 2006 r. stanowisko głównego inspektora pracy zapowiedziałam realizację programu, który w skrócie określiłam 3 x S, czyli samodzielność, specjalizacja, skuteczność. Prezentowane dziś wyniki naszych ubiegłorocznych działań są rezultatem konsekwencji w realizacji tych zasad i kierowania się nimi w codziennej praktyce inspekcyjnej – stwierdziła Bożena Borys-Szopa pod koniec swojego wystąpienia.

ŹRÓDŁO: WWW.PIP.GOV.PL



Prezydium Rady Ochrony Pracy: Zbigniew Żurek, Stanisław Szwed, Danuta Koradecka i Jerzy Langer.

Jubileusz Solidarności Walczącej

► **cd. ze str. 1**

ny obiekt”, który będzie przypominał dokonania SW.

Blisko 70 osób odznaczył prezydent Lech Kaczyński. Lista zaproponowanych była dłuższa, a na jej czele był przewodniczący Kornel Morawiecki. Wnioskodawcy sugerowali przyznanie mu najwyższego polskiego odznaczenia Orderu Orła Białego jako wyraz szczególnych dokonań jego i kierowanej przez lata organizacji. Prezydent miał zaproponować drugie co do rangi odznaczenie Orderu Odrodze-

ści już wtedy rzucała w sposób bezpośredni.

Hasło niepodległości wtedy było hasłem, nie tylko zrzucenia wewnętrznego pancerza, pancerza, który niewolił obywatela, niewolił w jakimś stopniu człowieka, chociaż tutaj, w polskim wydaniu totalitaryzmu stosunkowo mniej. Ale na pewno odbierał prawa obywatelskie, obierał prawo do wyrażania swoich poglądów, niewolił katolika, czy innego zaangażowanego w swoją religię człowieka. Niewolił w zakresie elementarnego prawa, w zakresie tworzenia grup i or-

rzystam z tej okazji raz jeszcze gratulując wszystkim Państwu determinacji, odwagi i umiejętności postawienia, jakby już w pierwszym kroku na to, co przecież wielu wydawało się realnym za dwieście lat. Okazało się, że było realne za lat siedemnaście. W naszej historii nie raz już tak było, ale mam nadzieję, że już więcej nie będzie, że Polska niezawisłości nie straci. Nie może stracić jej również w tych ramach, które dają nam profity, które przyspieszają nasz rozwój, które pozwalają na uczestniczenie w pewnej emocjonującej grze, ale które przy nadmiernym radykalizmie, w innym rozumieniu niektórych twórców zjednoczonej Europy, mogłyby nas tej niezawisłości pozbawić. Tego również nie chcemy. I o to również będziemy walczyli. Będziemy walczyli, właśnie jesteśmy w to zaangażowani i na pewno nie zabraknie nam determinacji. Gratuluje i jeszcze raz dziękuję.”

Świadectwa i konfrontacje

Osobnym wydarzeniem była dwudniowa konferencja naukowa „Wolni i Solidarni” zorganizowana przez IPN w Pałacu Kultury i Nauki. Po raz pierwszy czołowi działacze SW mówili o swoich działaniach i planach a ich słowa można było zweryfikować przeglądając 700 stronicowe opracowanie „Solidarność Walcząca w dokumentach”. W wydanym specjalnie na ten jubileusz tomie pierwszym zgromadzono dokumenty Służby Bezpieczeństwa o SW. Z jednej strony polska policja polityczna знаła większość znaczących ludzi zaangażowanych w działalność organizacji jednak nie potrafiła zlikwidować tej struktury, a wiele analiz miało się z prawdą. IPN przygotowuje drugi tom poświęcony dokumentom własnym SW.

W dyskusji panelowej „Przyszłość antykomunizmu” profesor Władysław Bartoszewski powiedział, że komunizm jest chorobą podobną do tyfusu, cholery czy HIV więc trudno rozmawiać o przyszłości o antykomunizmie tylko należy komunizm zdecydowanie zwalczać bez zbędnej zwłoki tak jak wymienione choroby, gdyż nikt nie dyskutuje o potrzebie ich zwalczania.



Kornel Morawiecki podczas sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Specjalnymi gośćmi uroczystości była: Anna Walentynowicz, Włodzimierz Bukowski (Rosja), Aleksander Milinkiewicz (Białoruś), Petruska Sustrowa (Czechy). Na sali zasiadali przedstawiciele innych krajów byłego bloku wschodniego do których przesłanie wolności niosła SW.

W niedzielę 17 czerwca mszę św. w kościele św. Elżbiety odprawił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duszpasterz Ormian w Polsce.

Do konfrontacji demonstrantów wzywających do uwolnienia więźniów politycznych z siłami ZOMO doszło na wrocławskim placu Wolności. Kaskady wody, huk petard, odgłos pałek szturmowych bijących o tarcze oraz wycie silników transportera opancerzonego to główne elementy inscenizacji zadymanego odegranej 16 czerwca. Były próby zbudowania barykady z kubłów na śmieci, w powietrzu latały kamienie, rzucono nawet jeden koktajl Mołotowa. Ta widowiskowa część jubileuszu uświadomiła głównie młodym dramaturg wielu ówczesnych

demonstracji. Także do młodych skierowany był koncert Rock dla Wolności. Na wyspie Słodowej wystąpiły zespoły kojarzone z niezgodą na ustrój totalitarny czy to przed laty czy też obecnie np. na Białorusi. Wcześniej w kościele pw. św. Elżbiety uroczystą mszę św. odprawił ks. Isakowicz-Zaleski duszpasterz nowohuckiej Solidarności i krytyczny badacz dokumentów IPN-u zwłaszcza dotyczących kościoła i opozycji.

Ostatnim akcentem 25-lecia powstania SW była debata „Spór o Rzeczpospolitą Solidarną” zorganizowana na Zamku Książ pod Wałbrzychem. Zaproszenie na nią przyjęli między innymi: senator Jarosław Gowin, prof. Ryszard Krasnodębski oraz były prezes TVP Bronisław Wildstein. W toczącej się dyskusji padły głosy stwierdzające, że nie skończyła się rola Solidarności Walczącej na polskiej scenie politycznej. Jej kapitał i doświadczenie może być wykorzystywane obecnie do naprawy Rzeczpospolitej.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



Uczestnicy debaty na Zamku Książ: B. Wildstein, K. Morawiecki i J. Gowin.

nia Polski. Mimo trwających do ostatniej chwili konsultacji Kornel Morawiecki odmówił przyjęcia niższego orderu. Urażony prezydent podczas przemówienia nie wymienił ani razu Morawieckiego. Podobnie źle odczytano fakt nie zjawienia się prezydenta wśród blisko 800 gości zaproszonych na późniejsze spotkanie w ogrodach prezydenckich. W przemówieniu prezydent Lech Kaczyński powiedział m.in. że takie spotkanie powinno się odbyć wiele lat wcześniej. Podkreślił, że w czasie stanu wojennego ludzie Solidarności Walczącej „rzucili hasło niepodległości. Hasło, które było także w sercach i umysłach innych odłamów, ale nie było bezpośrednio formułowane. To bezpośrednio Wasza zasługa, bo chociaż walka toczyła się na różne sposoby i na różnych frontach, to jest rzeczą bardzo dobrą, że istniała duża grupa, dobrze zakonspirowana, która to hasło niepodległo-

organizacji społecznych. Wszystko to podlegało przecież kierowniczej roli partii i w tym systemie być agentem, to nie była praca, która co najwyżej komuś się może nie podobać, bo my w Polsce w ogóle takich nie lubimy, ale to była praca przede wszystkim przeciwko własnemu społeczeństwu i przeciwko własnemu narodowi. Tych, którzy tą pracę realizowali oczywiście należy odróżniać - byli tacy, którzy donosili na koleżanki i kolegów, byli tacy, którzy pracowali za granicą, w ramach wywiadu, który był jednak, mówiąc delikatnie, wywiadem Układu Warszawskiego a nie Polskim. Bardzo to delikatnie określe. Były pojedyncze działania, które służyły naszemu krajowi, ale to były wyjątki. Musimy wiedzieć i chyba nie ma lepszej okazji, żeby to zadeklarować, niezależnie od tych, czy innych orzeczeń, niż spotkanie właśnie z „Solidarnością Walcząca”. Korzystam z tej okazji. Ko-



Solidarność Walcząca u prezydenta RP.

Solidarność” czeka na konkrety



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła rozpocząć przygotowania do ogólnozwiązkowych akcji protestacyjnych. Członkowie Komisji Krajowej zdecydowali o powołaniu Krajowego Sztabu Protestacyjnego. Komisja Krajowa upoważniła Krajowy Sztab Protestacyjny do przygotowania harmonogramu akcji protestacyjnej i jego realizacji, jeżeli do 15 sierpnia br. nie zostaną wynegocjowane satysfakcjonujące nasz Związek rozwiązania.

NSZZ „Solidarność” oczekuje realizacji swoich postulatów dotyczących:

- uwzględnienia realnego wzrostu płacy minimalnej co najmniej do 42 proc. płacy przeciętnej w roku 2008 z jednoczesnym określeniem „ścieżki” wzrostu płacy minimalnej do 60 proc. płacy przeciętnej;
- ustalenia przyszłorocznych wskaźników wzrostu płac w sferze budżetowej na poziomie co najmniej 10%;

UCHWAŁA KK nr 14/07

ws. ograniczeń łączenia funkcji związkowych, ze stanowiskiem w zakładzie pracy, administracji państwowej i samorządowej oraz w organizacji politycznej, w wewnętrznych jednostkach organizacyjnych Związku

Komisja Krajowa wnioskuje do Krajowego Zjazdu Delegatów o wprowadzenie poprawki do uchwały nr 1 XIX KZD, polegającej na dopisaniu w § 12 nowego dodatkowego ustępu o treści: „10. Zakazy o których mowa w ust. 4 - 7 stosuje się analogicznie przy wyborze władz wewnętrznych jednostek organizacyjnych wszystkich ponad zakładowych jednostek organizacyjnych Związku”. Jednocześnie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich ponadzakładowych jednostek organizacyjnych Związku, o wprowadzenie ograniczeń łączenia funkcji związkowych ze stanowiskiem w zakładzie pracy, administracji państwowej i samorządowej oraz w organizacji politycznej - o których mowa w § 47 Statutu, § 12 ust. 4 - 7 uchwały nr 1 XIX KZD oraz § 3 - 6 uchwały KK nr 23/04 - przy wyborze władz swoich wewnętrznych jednostek organizacyjnych.

- uchylenia ustawy o negocjacyjnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń w sferze przedsiębiorstw uniemożliwiającym wzrost płac w wielu zakładach pracy;
- przyjęcia kryteriów medycznych w rozwiązaniach ustawowych dotyczących emerytur dla pracowników pracujących w warunkach szczególnych bądź o szczególnym charakterze;
- porozumień zawartych z NSZZ „Solidarność” w ostatnich miesiącach.

PŁACE W POLSCE POWINNY ROSNAĆ 2x SZYBCIEJ



Solidarność

NISKIE PŁACE
BARIERĄ ROZWOJU POLSKI
Ogólnopolska Kampania Społeczna

Więcej informacji:

www.solidarnosc.org.pl

Żółta kartka dla ministra

Wizyta wicepremiera Romana Giertycha 2 czerwca br. na XX Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” (1-2 czerwca we Wrocławiu) do końca była niepewna. Jeszcze kilka minut przed wyznaczonym na godz. 10.00 spotkaniem, minister wahał się, czy wejść na salę do związkowców.

Powodem było przyjęte parę minut wcześniej stanowisko wyrażające wotum nieufności w stosunku do wiceministra Mirosława Orzechowskiego. Zostało przyjęte niemal jednomyślnie, kiedy delegaci otrzymali wiadomość o tym, że ponownie MEN pragnie odwołać dolnośląską kurator oświaty – Beatę Pawłowicz. Takie decyzje, zdaniem związkowców poza merytoryczne, mają miejsce również w kilku innych województwach. Powszechne było przekonanie, że za tymi projektami stoi ww. sekretarz stanu. Minister Giertych nie pozostawił delegatom złudzeń co do swoich intencji, kategorycznie oświadczając, że kuratorka zostanie odwołana. Po wystąpieniu przewodniczącego Regionalnej „Solidarności” Oświaty Janusza Wolniaka oświadczył, że jeszcze raz przyjrzy się sprawie. Czy tak się stanie, wkrótce się okaże.

Wiele minut poświęcił wicepremier dywagacjom na temat wyższości twórczości Sienkiewicza nad spuścizną literacką Witolda Gombrowicza. Również media w swoich relacjach ze Zjazdu i spotkania skupiły się przede wszystkim na tej kwestii. Roman Giertych mówił wprawdzie także o płacach, emeryturach, o po-

wołanych do pracy merytorycznej zespołach, ale to wszystko już było wiadomo wcześniej.

Związkowcy pytali, nie otrzymując niestety konkretnych odpowiedzi o:

- ♦ szanse uzyskania znaczących podwyżek w przyszłym roku (odp: będzie to uzależnione od koalicyjnych rozmów);
- ♦ zachowanie prawa do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę (ma to zależeć od zaangażowania związkowców);
- ♦ kwestię wydatkowania subwencji oświatowych (ma zostać przeprowadzona kontrola);
- ♦ awans zawodowy (trwają prace);
- ♦ niepokoje w koalicji (zdaniem ministra tworzą je media, nieustannie atakując rząd);
- ♦ o niedźwiedziej przysłudze, którą wyrządzają ludzie z LPR-u (bez odpowiedzi);
- ♦ o wynagrodzeniach za matury (nic konkretnego).

Na zakończenie spotkania przewodniczący obradom XX WZD Jarosław Krauze, wywołując konsternację ministra, wręczył mu żółtą kartkę i książki, w tym jedną, która według mediów miała zniknąć z kanonu lektur. Premierowi nie spodobał się prezent – „Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Zaprzeczył, by miał proponować skreślenie tego dzieła i obwiniał „Gazetę Wyborczą” o podanie nieprawdziwej informacji.

Zebranie delegatów przyjęło szereg stanowisk i uchwał, ale nie uchwaliło najważniejszego stanowiska dotyczącego uchwały programowej. Odbiła się długa i merytoryczna dyskusja, w efekcie której zdecydowano o zwołaniu w sierpniu nadzwyczajnego Zjaz-

du, który ma być temu tematu poświęcony. Mówiono też o możliwości rozpoczęcia akcji protestacyjnej od września, gdyby rozmowy, w szczególności na temat płac i emerytur, zakończyły się fiaskiem.

Jak wyjść z kryzysu szkolnictwa zawodowego? Na to i inne pytania szukali odpowiedzi uczestnicy ogólnopolskiej konferencji nt. szkolnictwa zawodowego, która odbyła się 31 maja we Wrocławiu. Zorganizowała ją Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej i samorządem Miasta Wrocławia. Uczestniczyli w niej m.in.: wiceminister Stanisław Sławiński wraz z współpracownikami, kurator dolnośląska Beata Pawłowicz, wicedyrektor CKE Maria Magdziarz, dyr. Wydziału Edukacji Lilla Jaroń, prof. dr hab. Józef Dziechciarz, przewodniczący SKOiW Stefan Kubowicz, przedstawiciele organizacji pracodawców, związkowcy z całego kraju, dyrektorzy placówek szkolnictwa zawodowego.

Spotkanie otworzył wiceminister Stanisław Sławiński, stawiając wiele pytań. Zauważył, jak wiele wyzwań czeka dzisiejszą oświatę. Trzeba zastanowić się np. nad tym, jak przygotowywać uczniów do zawodów, których jeszcze nie ma, w jaki sposób zaradzić deficytowi wykwalifikowanej kadry, jak spowodować wyższy nabór do szkół zawodowych. Przedstawiciel kierownictwa MEN skonstatował, że dzisiejszy kryzys w oświacie wynika z zatrzymania reformy w środku, dlatego obecnie funkcjonują elementy systemu starego i nowego, zakłócając właściwe relacje w systemie edukacji. Przykładem jest tu liceum profilowane, które za rok będzie wygaszane, ponieważ nie spełniło pokładanych w nim nadziei.

Uczestnicy konferencji zgadzali się powszechnie z tezą, że muszą dokonać się racjonalne zmiany w podejściu do szkolnictwa zawodowego, ponieważ jest to dziś najważniejsze zadanie edukacji w Polsce. Sytuacja ta wynika m.in. z nowych wyzwań, jakie wiążą się z obecnością Polski w Unii Europejskiej, korzystną sytuacją gospodarczą



Przewodniczący Zebrania Jarosław Krauze pokazuje ministrowi żółtą kartkę.

– w tym malejącym bezrobociu, utrzymującym się niżej demograficznym oraz większym umiędzynarodowieniem rynku pracy i z tym związaną emigracją zarobkową. Zjawisko to powoduje z kolei drenaż szczególnie wysoko kwalifikowanych kadr na rynku krajowym, w tym fachowców od budownictwa, drogownictwa, telekomunikacji, handlu, turystyki itd.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło zakres przygotowywanych zmian. Zofia Stypińska – dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego – mówiła o wygaszaniu liceów profilowanych, wprowadzeniu zmiany kalendarza egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe w technikach

no stały dostęp do nowoczesnych technologii (staże, praktyki), a pracodawcom stworzono możliwość dofinansowania i doposażenia warsztatów i pracowni szkolnych poprzez odpowiedni system odliczeń podatkowych. W wielu wypowiedziach powtarzał się też postulat wprowadzenia zmian prawnych dających możliwość zatrudniania i stworzenia nowej ścieżki awansu zawodowego nauczycielom zawodu nieposiadającym studiów kierunkowych.

Zgodzono się, że oświata musi reagować na potrzeby rynku pracy. Dyrektor Wydziału Edukacji we Wrocławiu – Lilla Jaroń – szeroko przedstawiła ofertę edukacyjną samorządu wrocławskiego. Zadania w mieście są ol-



(po klasie trzeciej), wdrażaniu europejskiego systemu ECVET – uczenia się przez całe życie, o systemie egzaminów eksternistycznych, przekazanych w gestię OKE.

Wielu prelegentów i dyskutantów odnosiło się do potrzeby racjonalnego wykorzystania środków z funduszy unijnych. Dlatego z aprobatą odniesiono się do przygotowania przez CKE studiów podyplomowych dla nauczycieli przedmiotów zawodowych z wykorzystaniem środków EFS.

Uczestnicy spotkania oczekują też, by nauczycielom przedmiotów zawodowych umożliwio-

brzymie, bo dotyczą obsługi 369 placówek oświatowych zatrudniających 9198 nauczycieli.

Uczestnicy konferencji wysłuchali też prelekcji prof. dr hab. Józefa Dziechciarza z Akademii Ekonomicznej, który mówił o efektach programu badającego instytucje dolnośląskiego rynku pracy. Warto zajrzeć na stronę internetową tego przedsięwzięcia www.wiedzaplus2.ae.wroc.pl

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zapowiedziały współdziałanie w rozwiązywaniu spraw szkolnictwa zawodowego.

JANUSZ WOLNIAK



Stefan Kubowicz - szef nauczycielskiej „Solidarności”

Ostatnia rozprawa

W trzecim procesie przeciwko członkom plutonu specjalnego ZOMO, którzy w grudniu 1981 r. strzelali do strajkujących górników w kopalniach „Wujek” i „Manifest Lipcowy” zapadły wyroki skazujące.

Sąd Okręgowy w Katowicach wymierzył surowe kary, uznając ich czyny za zbrodnię komunistyczną. Romuald Cieślak, dowódca plutonu specjalnego ZOMO, który odpowiadał za sprawstwo kierownicze zabójstwa skazany został na łączną karę 11 lat pozbawienia wolności. Pozostali członkowie plutonu specjalnego skazani zostali na wyroki od 3 do 5 lat pozbawienia wolności. Katowicki sąd uniewinnił Mariana Okrutnego byłego wicekomendanta wojewódzkiego MO w Ka-

towicach. W stosunku Teopolda Wojtysiaka postępowanie zostało umorzone.

Czytając uzasadnienie wyroku przewodnicząca Składu Sędziowskiego Monika Śliwińska podkreśliła, że był to jeden z najtrudniejszych procesów karnych i najboleśniejszych w historii Polski. Przypomniała też, że stan wojenny wprowadzony został nielegalnie. Po odczytaniu wyroku w sali sądowej rozległy się oklaski, członkowie „Solidarności” odśpiewali hymn państwowy. Przez cały

czas przed budynkiem sądu na wyrok oczekiwali członkowie Śląsko-Dąbrowskiej „S”. Trwała tam też pikietka zorganizowana przez KPN.

Janina Stawisińska - matka zastrzelonego górnika, nie kryła wzruszenia i podkreśliła, że sprawiedliwości stało się zadość i warto było czekać na ten dzień. Kasia Kopczak, córka zabitego Bogusława Kopczaka, powiedziała, że jest zaskoczona, bo nie liczyła, że zapadnie wyrok skazujący. Radości nie krył taternik Jacek Jaworski. Sporządzony przez niego raport był jednym z najważniejszych dowód w trzecim procesie. - Cieszę się, że Sąd dał wiarę moim zeznaniom - podkreślił.

Obrońcy oskarżonych już zapowiadają apelację. - Lepiej uniewinnić winnego niż skazać niewinnego - powiedział mec. Jerzy Feliks. Obrońca nie krył zaskoczenia wysokimi karami wymierzonymi przez sąd.

Szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotr Duda mówił po ogłoszeniu wyroku o uldze. - Odczuwamy ją chyba wszyscy - i rodziny poległych pod „Wujkiem”, i ich ranni ko-

ledzy, i członkowie „Solidarności”. Po 14, a raczej po 26 latach, doczekaliśmy się wreszcie sprawiedliwości - powiedział Piotr Duda, który przyznał, że przed dzisiejszym dniem oczekiwał przede wszystkim wskazania winnych i zadośćuczynienia moralnego. - Nie spodziewaliśmy się tak wysokich kar, ale skoro sąd skazał nawet na 11 lat, to winna jest bezsporna. Dobrze,

że czyny zomowców zostały skazane za zbrodnię komunistyczną, dzięki temu nie zostały i nie będą przedawnione.

Prawdopodobnie będzie dalszy ciąg tej sprawy, ci ludzie nie mają skrupułów. Absolutnie nie spodziewam się, aby złamali tę swoją grupową solidarność i zaczęli mówić - powiedział szef Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

AGNIESZKA KONIECZNY



Pogrzeb jednej z ofiar pacyfikacji.

FOT. ARCH. IPN

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO

- Romuald Cieślak, dowódca plutonu specjalnego ZOMO, który odpowiadał za sprawstwo kierownicze zabójstwa skazany został na łączną karę 11 lat pozbawienia wolności.

- Członkowie plutonu specjalnego: Grzegorz Berdyn, Maciej Szulc, Grzegorz Włodarczyk, Antoni Nycz, Henryk Huber, Zbigniew Wróbel, Józefa Raka, Marek Majdak, Edward Ratajczyk, Bonifacy Warecki, Grzegorz Furtak i Krzysztof Jasiński skazani zostali na 5 lat pozbawienia wolności. Ze względu na amnestię kary zostaną złagodzone do 2 lat i 6 miesięcy.

- Andrzej Bilewicz i Ryszard Gaik skazani zostali na 3 lata pozbawienia wolności.

- Sąd uniewinnił Mariana Okrutnego, byłego wicekomendanta wojewódzkiego MO w Katowicach.

- W stosunku do Teopolda Wojtysiaka postępowanie zostało umorzone.

To była zbrodnia

Zdaniem sądu działania oskarżonych wobec górników związane z odblokowaniem kopalni „Manifest Lipcowy” i „Wujek” stanowiły, jeżeli nie represje w rozumieniu ustawy o IPN, to co najmniej inne formy naruszenia praw człowieka. Prawa człowieka to powszechne prawa moralne przynależne każdej jednostce w kontaktach z państwem, określone w głównej mierze porządkiem konstytucyjnym. Jednym z fundamentalnych praw człowieka jest prawo do życia i prawo do wolności. Katalog tych praw wynika wprost z konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i ratyfikowanych przez Polskę traktatów. Skoro zatem działania oskarżonych biorących udział w

pobiciu z użyciem broni palnej narażało życie górników na bezpośrednie niebezpieczeństwo, to czyn ten wyczerpał wszystkie warunki zbrodni komunistycznej, o jakich mowa w art. 2 ust. 1 ustawy o IPN. Z kolei przypisana w pkt. 3 wyroku oskarżonemu Cieślakowi zbrodnia zabójstwa stanowi wprost realizację znamion pojęcia zbrodni komunistycznej. Przy orzekaniu kar za poszczególne przestępstwa sąd kierował się przede wszystkim ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, o jakich mowa w art. 53 kodeksu karnego. W szczególności wzięto pod uwagę rodzaj i charakter dóbr prawnych naruszonych i zagrożonych naruszeniem. W rozpoznawanej sprawie były to do-

bra o charakterze fundamentalnym, a mianowicie: zdrowie, życie ludzkie, wolność. Uwzględniono sposób i okoliczności popełnienia przestępstw. Akcje pacyfikacyjne podejmowano z powodów politycznych, celem wymuszenia posłuchu społecznego, w związku z wprowadzeniem stanu wojennego każde kolejne działania milicyjne cechowała narastająca przemoc, agresja aż do ostatecznego skutku w postaci ofiar śmiertelnych. Uwzględniono wreszcie planowość i metodyczność działania. (...) W odniesieniu do czynu Romualda Cieślaka w kopalni „Manifest Lipcowy” na niekorzyść oskarżonego poczytano, że w ramach rozciągniętego w czasie udziału w pobiciu,

zarówno sam użył broni palnej, jak i nakłonił do jej użycia innego funkcjonariusza, co uzasadniało przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji jego czynu, a także okoliczność, że był dowódcą plutonu specjalnego, a więc funkcjonariuszem ponoszącym większą odpowiedzialność za swoje czyny niż zwykli członkowie tego plutonu. Z drugiej strony nie stracono z pola widzenia faktu, że w momencie przypisanych oskarżonemu przestępstw działań na tej kopalni nikt nie został zabity ani ranny. Stąd wymierzenie oskarżonemu Romualdowi Cieślakowi za czyny z dnia 15 grudnia 1981 r. jednostkowej kary 3 lat pozbawienia wolności. Opisane kary musiały zostać złagodzone o połowę zgodnie z przepisem art. 5 ust. 1, pkt. 1a powołanej już ustawy o amnestii. Za dokonanie zbrodni zabójstwa na kopalni „Wujek” sąd wymierzył oskar-

żonemu Romualdowi Cieślakowi karę 10 lat pozbawienia wolności. Jako okoliczności obciążające uznano przede wszystkim: liczbę osób zabitych i postrzelonych w czasie działań pacyfikacyjnych - jest to łącznie 30 osób, w tym 9 ofiar śmiertelnych, działanie w formie sprawstwa kierowniczego. Z kolei okolicznością łagodzącą jest działanie w zamiarze ewentualnym oraz znaczny upływ czasu od chwili popełnienia przestępstwa przy pozytywnej opinii środowiskowej. Wobec pozostałych oskarżonych, którzy dopuścili się przestępstwa w kopalni „Wujek” orzeczono kary 5 lat pozbawienia wolności, uznając je za adekwatne zarówno w stosunku do czynów, za które zostali skazani, jak i w stosunku do kar orzeczonych za działanie w kopalni „Manifest Lipcowy”. (PAP)

FRAGMENTY Z UZASADNIENIA WYROKU
SĄDU OKRĘGOWEGO W KATOWICACH.

Chrońmy zdrowie pracowników!

Apel Głównego Inspektora Pracy do pracodawców!

Główny inspektor pracy Bożena Borys-Szopa apeluje do pracodawców o przestrzeganie obowiązku zapewnienia pracownikom napojów podczas upału oraz – o ile jest to możliwe – o skracanie czasu pracy z powodu szczególnej uciążliwości wysokiej temperatury dla zdrowia pracowników. Dotyczy to zwłaszcza osób, których dzienny wymiar czasu pracy przekracza 8 godzin. Organizm ludzki nie jest w stanie dostosować się, bez uszczerbku dla zdrowia do wykonywania pracy w takich warunkach.

Główny inspektor pracy informuje, że nie ma przeszkód prawnych, aby czas pracy uległ skróceniu, gdyż powszechnie obowiązujące normy czasu pracy określają jedynie dopuszczalne maksimum. W praktyce można zastosować dwa rozwiązania. Jedno polegające na skróceniu dnia pracy i przez to umożli-

wienie pracownikom wcześniej- szego niż zwykle opuszczenia stanowiska pracy. Drugie – poprzez wprowadzenie dodatkowych przerw regeneracyjnych, zwłaszcza w godzinach największego wzrostu temperatury i największego nasłonecznienia. Należy jednak pamiętać, że skracanie w ten sposób powszechnie obowiązujących norm czasu pracy nie może spowodować obniżenia wynagrodzenia za pracę.

Przy temperaturze przekraczającej 25 stopni C przy pracach na otwartej przestrzeni oraz 28 stopni C na stanowisku pracy w pomieszczeniu, pracodawca ma obowiązek zapewnienia pracownikom, nieodpłatnie, napojów. Napoje powinny być dostępne w ciągu całej zmiany roboczej i w ilości zaspokajającej ich potrzeby.

W przypadku osób wykonujących prace brudzące na otwar-

tej przestrzeni w wysokiej temperaturze, pozbawionych dostępu do wody bieżącej, pracodawca zobowiązany jest zapewnić do celów higienicznych co najmniej 90 l wody dziennie na każdego pracownika.

Pracodawcy powinni również zadbać o stan techniczny okien i świetlików, by posiadały np. żaluzje i rolety, eliminujące nadmierne nasłonecznienie stanowisk pracy oraz urządzenia pozwalające na ich łatwe i bezpieczne otwieranie z poziomu podłogi.

Główny inspektor pracy przypomina o obowiązku zwrócenia szczególnej uwagi na warunki pracy osób wykonujących prace szczególnie niebezpieczne i wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej, a także kobiet w ciąży i karmiących piersią. Pracodawcy powinni pamiętać o zakazie pracy dotyczącym pracowników młodocianych w pomieszczeniach, w których temperatura powietrza przekracza 30 stopni C, a wilgotność względna powietrza 65%.

Nieprzestrzeganie wymienionych obowiązków jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika, zagrożonym karą grzywny.

ŹRÓDŁO: WWW.PIP.GOV.PL

Pogotowie strajkowe w służbie zdrowia

21 czerwca w Warszawie Rady Sekretariatu i Rady Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” oceniły aktualną sytuację w ochronie zdrowia i podziękowały wszystkim członkom NSZZ „Solidarność” za udział w manifestacji środowisk medycznych w Warszawie, której głównym celem było żądanie realizacji postulatów płacowych dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia i przedstawienie ich premierowi. „Solidarność” służby zdrowia domaga się realizacji porozumień zawartych w 2007 r., a w szczególności przedłużenia działania ustawy z 22 lipca 2006 r. gwarantującej utrzymanie środków na podwyżki wynagrodzeń w 2008 r. i w latach następnych oraz zagwarantowania wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich grup zawodowych w ochronie zdrowia. „S” przypomina, że 14 czerwca br. Rada Sekcji Krajowej Służby Zdrowia

ogłosiła pogotowie strajkowe w zakładach opieki zdrowotnej i zobowiązała komisje zakładowe do oflagowania zakładów pracy, wchodzenia w spory zbiorowe oraz informowania pracowników o aktualnej sytuacji i prowadzonej akcji protestacyjnej. W dniu 25 czerwca zaplanowane są rozmowy z premierem Jarosławem Kaczyńskim w sprawie postulatów NSZZ „Solidarność”. Dzień później ma zostać przedstawiony kolejny projekt nowelizacji ustawy z 22 lipca 2006 r. i wyniki ankiet dotyczące wynagrodzeń pracowników zebrane przez Ministerstwo Zdrowia. Podjęta uchwała na ostatniej Komisji Krajowej w sprawie bieżącej sytuacji w kraju wyraźnie określa harmonogram oczekiwań i działań. W wypadku braku realizacji postulatów NSZZ „Solidarność” zapowiada ogólnopolską akcję protestacyjną całego Związku.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Kapłan „Solidarności”

Trzy dekady siewu i żniw



Ksiądz Franciszek Głód

Tak można podsumować jubileusz trzydziestolecia probostwa ks. Franciszka Głoda we wrocławskiej parafii p.w. św. Elżbiety. W niedzielę 17 czerwca przedstawiciele parafian i zaproszeni goście uczestniczyli w uroczystej mszy św. koncelebrowanej oraz w spotkaniu na plebani, gdzie wspominano zmiany dokonujące się wokół nas: w parafii, mieście, kraju i w świecie.

Przed ołtarzem sylwetkę jubilatę przedstawił radny miasta Wrocławia Jan Chmielewski będący równocześnie długoletnim członkiem rady parafialnej i współuczestnikiem wielu inicjatyw stworzonych na terenie neogotyckiego kościoła przy ul. Grabiszyńskiej. „Ten wybitny kapłan oprócz zasług dla dolnośląskiego kościoła słynie z dorobku naukowego lecz najbardziej kojarzony jest z wieloma inicjatywami charytatywnymi i społecznymi” – wspominał radny.

Jednak i on nie mógł w krótkim czasie wymienić licznych form działalności, za które jubilat był wielokrotnie nagradzany przez różne instytucje (np. nagroda Prezydenta Wrocławia w 1993 r., tytuł Proboszcz roku w edycji 2005 i wiele innych).

W imieniu Rafała Dutkiewicza list odczytał wiceprezydent Adam Grehl były parafianin, który wspominał o wielkim wysiłku budowlanym podjętym przez proboszcza. Za jego kadencji odbudowano wieżę kościoła, wymieniono dach, powstał budynek parafialny i inne dodatkowe pomieszczenia. Są nowe organy, witraże, sale a parafia wyremontowała i utrzymuje ośrodki charytatywne w Jelczu Laskowicach i Jugowicach.

Specjalne gorące podziękowania za lata opieki otrzymał ks. Głód od Sybiraków, których jest długoletnim kapłanem oraz od neokatechumenatu i służby liturgicznej ołtarza.

Parafianie pamiętają, że w czasie stanu wojennego przy parafii powstało Studium Nauki Społecznej Kościoła. Studium gromadziło wówczas wie-

lu liderów podziemnej „Solidarności” z całego Dolnego Śląska. Inicjatywa przetrwała blisko 10 lat, służyła zjednoczeniu się ludzi świata pracy, ze środowiskiem inteligencji. Po latach Solidarność dolnośląska zorganizowała wraz z Radiem Maryja ogólnopolskie rekolekcje świata pracy prowadzone przez biskupa Frankowskiego.

W pracy duszpasterskiej ks. Głód słynie z działalności charytatywnej. Na terenie parafii działa jedna z najstarszych wrocławskich jadalni, która codziennie wydaje kilkadziesiąt posiłków dla osób biednych i bezdomnych. Organizowane są darmowe kolonie dla dzieci a podczas roku szkolnego działa parafialna świetlica środowiskowa. W parafii ukazuje się gazetka „Jak być człowiekiem?”, która jest miejscem wymiany różnych poglądów.

Osobne podziękowania otrzymał jubilat od władz Południowo-Zachodniej SKOK, która siedem lat temu rozpoczęła działalność przy parafii św. Elżbiety.

TOMASZ BIAŁASZCZYK

Polska krajem emigrantów

W oparciu o obserwację zjawisk i procesów zachodzących na polskim rynku pracy oraz doświadczeń innych krajów europejskich, które miały podobną sytuację, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że coraz bardziej dotkliwy jest brak strategii państwa skutecznie przeciwdziałającej niekorzystnym zjawiskom rosnącej emigracji i imigracji pracowników.

1. Polska 2007 roku staje się krajem emigracyjno-imigracyjnym z przewagą pracy nielegalnej migrantów. Staje się również krajem tranzytowym i będzie takim, aż do chwili zauważalnej zmiany polityki państwa i pracodawców w stosunku do pracowników, azylantów i migrantów. Zmiana taka wymaga opracowania i stosowania przez państwo jasno określonej strategii wobec ruchów emigracyjnych, migracyjnych i reemigracji. Tezą zasadniczą tej strategii winno być tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi gospodarczemu kraju, przedsiębiorstw, pracowników, młodzieży oraz zwiększeniu dochodów pracowników i gospodarstw domowych. Coraz bardziej atrakcyjnymi powinno stawać się życie w kraju, warunki pracy, płacy, dostęp do usług, szczególnie w zakresie edukacji. Z raportu MPIPS z 2007 r. „Zatrudnienie w Polsce” wynika, że przyczyną emigracji Polaków są niskie wynagrodzenia, wysokie bezrobocie, niski wzrost zatrudnienia i wysokie koszty utrzymania. To są również przyczyny imigracji do Polski i do Europy.

2. Emigracja. Polska staje się krajem emigracji netto (więcej obywateli z niej wyjeżdża niż przyjeżdża). Emigracja jest przyczyną obniżania efektywności krajowych systemów ubezpieczeniowych, niższego PKB, niszczenia rodzin, pogorszenia konkurencyjności. Najczęściej

emigrują fachowcy, ludzie wykształceni i potrzebni polskiej gospodarce.

3. Imigracja. Polska staje się krajem nielegalnej pracy imigrantów. Powoduje to obniżanie płac, wzrost lokalnego bezrobocia, obniżenie prestiżu niektórych zawodów i szkoleń zawodowych, standardów pracy (praca byle jaka, krótkoterminowa, nisko opłacana). Zatrudnianie cudzoziemców może peł-

nie może służyć do rozwiązywania doraźnych, głównie lobbystycznych, problemów pracodawców.

3. Poprawianie prawa pracy, egzekucja przestrzegania prawa pracy, standardów pracy i warunków socjalnych migranta i jego rodziny, przeciwdziałanie dyskryminacji w zakresie warunków zatrudnienia i wynagrodzenia a także przeciwko pracy nielegalnej lub nierejestrowanej.



FOT. VALENTY STYRCZAK

nić rolę uzupełniającą na rynku pracy pod warunkami legalności pracy i niedyskryminacji płacowej i socjalnej migrantów.

4. Reemigracja. W Polsce powroty do kraju mają szansę zaistnieć tylko pod warunkiem polityki państwa i pracodawców zwiększającej atrakcyjność warunków życia, pracy, płacy i dostępu do usług. Badania IPISS wykazały, że płaca motywująca do powrotu do kraju to kwota około 4 000 zł miesięcznie.

Zadania państwa i rządu

Poprawa mobilności instytucji

1. Powołanie ośrodka koordynującego określenie kierunków polityki państwa w zakresie migracji, emigracji i reemigracji.

2. Opracowanie strategii, z której wynika, że polityki migracyjne mają się przyczynić do wzrostu legalności pracy, uzupełniania lokalnych braków rąk do pracy, do rozwoju gospodarki krajowej, lokalnej. Natomiast polityka migracyjna

tworzenie przepisów ograniczających dostęp do krajowego rynku zagranicznym pracodawcom nie stosującym zasad społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), ograniczenie okresowe przyjazdów i wyjazdów obywateli spoza UE.

8. Ratyfikacja konwencji MOP nr 97, 143, 181, o co wnosili NSZZ „Solidarność” poprzez decyzje Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nr 220/04 z 24.08.2004 r. i 217/06 z 20.12.2006 r.

9. Poprawienie pracy publicznych służb zatrudnienia w zakresie mobilności polskich bezrobotnych, pozyskiwania dla nich ofert pracy i informacji o prawdziwej sytuacji na rynku pracy, m.in. w zakresie potrzeb pracodawców szkoleń pracowników oraz bezrobotnych.

10. Opracowanie polityki integracji migrantów w celu uniknięcia kryzysów społecznych ujawnionych w krajach starej Unii Europejskiej.

Generalnie założenia polskiej strategii migracyjnej, emigracyjnej i reemigracji winny przyczynić się do działań państwa chroniących polski rynek pracy i płacy, preferując wsparcie dla polskich przedsiębiorców i pracowników oraz bezrobotnych a pracę migrantów traktować jako uzupełnienie, pod warunkiem zgody właściwej powiatowej rady zatrudnienia.

Poprawa mobilności pracowników

Pracodawcy winni wykorzystywać polskie zasoby rynku pracy m.in. zgłaszając wcześniej swoje potrzeby do publicznych służb zatrudnienia i korzystając z dostępnych ulg na zatrudnienie sezonowe i szkolenia pracowników, które należy rozszerzyć m.in. na pracowników tymczasowych. W sytuacji rzeczywistego braku rąk do pracy pracodawcy winni ubiegać się o pracowników spoza UE pod warunkiem skierowania ich przez publiczne służby zatrudnienia za zgodą powiatowej rady zatrudnienia i za odpowiednim zabezpieczeniem finansowym.

Warunki pracy i płacy winny być nie gorsze od warunków dla polskich pracowników, a ponadto pracodawcy zatrudniający cudzoziemców winni również odpowiadać za zapewnienie standardów socjalnych, aby uniknąć urągającej ludzkiej godności sytuacji, w jakich niekiedy znajdują się polscy pracownicy zagranicą.

Poprawa mobilności bezrobotnych

Publiczne służby zatrudnienia winny preferować szkolenia i zatrudnienia polskich bezrobotnych. W tym celu, zgodnie z działaniem 6.7 Krajowego Planu Działań na Rzecz Zatrudnienia na 2006 r., należy wykonać badanie z wpływu migracji na rynek pracy w Polsce, a także codzienny monitoring sytuacji na lokalnym rynku pracy, m.in. poprzez badanie zawodów deficytowych, nadwyżkowych a także potrzeb pracodawców. Z tych analiz powinny powstawać bazy danych bezrobotnych miejscowych, pracowników migrujących, potrzeb pracodawców i ofert pracy.

Do zadań publicznych służb zatrudnienia winno należeć sprawdzenie reputacji i wiarygodności pracodawcy a także niepublicznych agencji zatrudnienia. Bardziej rygorystyczna powinna być też polityka przyznawania certyfikatów wszelkim pośrednictwom pracy. Agencje pracy nie mogą stać się furtką dla dumpingowego otwierania polskiego rynku pracy na taniach imigrantów.

Dokonując tej krótkiej oceny zjawisk migracyjnych na polskim rynku pracy Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oczekuje od powołanego zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów Zespołu do Spraw Migracji, poszerzenia składu zespołów roboczych o partnerów społecznych i wypracowania strategii polityki migracyjnej państwa w oparciu o rzetelne dane stworzonego polskiego systemu informatycznego, a także w oparciu o założenia Krajowego Programu Reform 2005-08 (działania 3.3.).

Natomiast w obecnej chwili nadrzędnymi pozostaje:

- ♦ zatrudnianie polskich bezrobotnych;
- ♦ podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych;
- ♦ działanie na rzecz stałego zatrudnienia;
- ♦ wzrost płac i systematyczne podnoszenie stopy życiowej Polaków, w celu wyhamowania emigracji i spowodowania powrotu emigrantów do pracy w kraju;
- ♦ zatrudnianie imigrantów wyłącznie legalnie i uzupełniając, zgodnie ze standardami UE, MOP i krajowymi;
- ♦ ścigania nielegalnego zatrudnienia w celu zamiany tysięcy nielegalnych miejsc pracy na legalne;
- ♦ rygorystyczna kontrola przestrzegania standardów pracy i płacy.

STANOWISKO KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

(TYTUŁ POCHODZI OD REDAKCJI)

Gdańsk, 20 czerwca 2007 r.

TWOJA KARTA GROSNIK

Firmy biorące udział w Programie „Twoja Karta Grosnik”

WROCLAW

Artykuły spożywczo-przemysłowe

■ Eldana
ul. Robotnicza 22
53-608 Wrocław
www.eldana.com.pl
15% rabatu

Foto

■ Usługi Fotograficzne
„FOTO A.G.A.”
ul. Kuźnicza 14/1a
50 – 138 Wrocław
www.fotoaga.pl
10% rabatu na usługi

Meble i ceramika

■ „Świat Upominków”
C.H. E.Leclerc Galeria handlowa
ul. Zakładowa 2/4
50-231 Wrocław
• C.H. Marino
ul. Paprotna 7
51-117 Wrocław
• C.H. GAJ
ul. Świeradowska 70, stoisko nr 10
Wrocław
5% rabatu

Sport i Rekreacja

■ Serwis – Naprawa Nart
ul. Łączności 6a/3
Wrocław
Tel. 071 361 64 39
ul. Zielona 2
Sobótka
071/ 390 30 66
25% rabatu na usługi
■ Sklep Rowerowy „ROMAN'S”
ul. Dąbrowskiego 17
50-456 Wrocław
25% rabatu na usługi
• Rower męski aluminiowy, widelec chromowany, osprzęt SHIMANO, koła wzmocnione, piasty aluminiowe. Cały osprzęt aluminiowy. Kopia roweru, który przejechał trasę Bałtyk-Adriatyk.
Cena: 800 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 640 zł.
• Rower Damski 26”, aluminiowy, amortyzator koła przód, manetki GP.
Cena: 670 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 570 zł.
• Rower męski, rama stalowa, widelec chromowany, osprzęt SHIMANO, przerzutki tył, SHIMANO TOURNEY, koła wzmocnione, piasty aluminiowe.
Cena: 570 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 470 zł.
• Najtańszy rower z bezterminową gwarancją.
Cena: 500 zł, dla członków Związku „Solidarność”: 380 zł.
■ S.S.C. Artykuły Sportowe
ul. Szybka 3B/1
50-421 Wrocław
www.ssc.pl
5% – 10% rabatu na sprzedaż towaru i usługi

■ Naprawa Sprzętu Turystyczno-Sportowego „SKI”
ul. Grabiszyńska 50
53-503 Wrocław
5% rabatu na usługi
■ „Olimpijczyk”
ul. Włodkowska 4/1
50-073 Wrocław
5% rabatu

Motoryzacja, Transport, Nauka Jazdy

■ RADIO TAXI EXPRES
tel. 9628
25% rabatu
■ Zakład Mechaniki Pojazdowej
SERWIS OGUMIENIA „PROFIL”
ul. Rakowa 18
51-421 Wrocław
10% rabatu na usługi
Przy zakupie 4 sztuk opon wyważanie GRATIS
10 zł rabatu na przechowywanie opon w serwisie zakładu PROFIL
■ Ośrodek Szkolenia Kierowców „TEST”
ul. Lelewela 15
53-505 Wrocław
tel. 71/ 78 46 800
10% rabatu
■ Chudowski Auto Serwis
ul. Zemska 35
54-438 Wrocław (warsztat znajduje się w podwórku SM Nowy Dwór)
www.chudowskiautoserwis.home.pl
10% rabatu na usługi

Medycyna

■ Zespół Usług Medycznych „LEK – TRANS” Sp. z o. o.
ul. Kręta 25
50-233 Wrocław
www.lektrans.wroc.pl
10% rabatu na usługi

Odzież, Obuwie, Dodatki

■ Sklep Obuwniczo-Galanteryjny
ul. Grabiszyńska 94
53-437 Wrocław
10% rabatu

Salony Urody, Fitness, Siłownie

■ Studio Urody „IMAGE”
ul. Długa 66
53-664 Wrocław
10% rabatu na usługi
■ Fitness Studio „BARBARA”
Pl. Staszica 1
50-223 Wrocław
www.fitness-barbara.wroclaw.pl/
10% rabatu na usługi
■ SALON URODY
Kosmetyka Fryzjerstwo
Plac Solidarności 1/3/5
53-661 Wrocław
15% rabatu
W przypadku jednorazowego skorzystania z usług za kwotę powyżej 100 zł rabat 20%

Restauracje

■ STP – Szybko Tanio Pysnie
ul. Kuźnicza 10
50-138 Wrocław
www.szybkotaniopysnie.pl
10% rabatu

Komputery, Sprzęt AGD i RTV, Telekomunikacja

■ Plus GSM
Polkomtel S.A.
Doradca Handlowy Plus GSM
Daniel Ruciński
tel. 601 446 263
e-mail: daniel.rucinski.g300@plu-snet.pl
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”
Dolny Śląsk
Koordynator ds. Programu „Twoja Karta Grosnik”
Dorota Nikściń
tel. 601 086 391
e-mail: grosnik.wroc@solidarnosc.org.pl
Możliwość zakupu telefonów przez osoby fizyczne w promocjach przeznaczonych dla firm.
Możliwość skorzystania z atrakcyjnych taryf Biznesklasa.

ŚWIDNICA

Komputery, Sprzęt AGD i RTV

■ „ASNET”
Rynek 1/1A
58-100 Świdnica
5% rabatu na komputery
10% rabatu na komponenty (myszy, głośniki itp.)
■ Sklep Radiowo-Telewizyjny
ul. Długa 5
58-100 Świdnica
6% rabatu na zakupy od kwoty 30 do 300 zł
4% rabatu na zakupy od kwoty 301 do 1000 zł
2% rabatu na zakupy powyżej kwoty 1000 zł
■ P.P.H.U. KONTRAST
ul. Zygmuntowska 3
58-100 Świdnica
5% rabatu; artykuły w komisie RTV nie są objęte rabatem

Artykuły spożywczo-przemysłowe

■ „MINI-MAX” Chemia i Kosmetyki
ul. Długa 2A (w bramie)
58-100 Świdnica
5% rabatu przy minimalnej kwocie zakupu 30 złotych
■ Sklep Mięso-Wędliniarski
ul. Franciszkańska 5
58-100 Świdnica
3% rabatu przy minimalnej kwocie zakupu 30 złotych
5% rabatu przy minimalnej kwocie zakupu 80 złotych
■ „DELIKATESY D.W.”
Rynek 2
58-160 Świebodzice
3% rabatu

■ Mięso-Wędliny „U HALINY”
ul. Kopernika 14
58-160 Świebodzice
3% rabatu

Odzież

■ „Jowi” Sklep Obuwniczy
ul. Długa 31
58-100 Świdnica
10% rabatu
■ Sklep Obuwniczy „PLUS”
ul. Rynek 10
58-160 Świebodzice
3% rabatu

Księgarnie, Artykuły Papiernicze

■ Księgarnia „EMPIK”
Rynek 39-40
58-100 Świdnica
5% rabatu na zakupy do kwoty 150 zł
7% rabatu na zakupy powyżej 150 zł
■ P.P.H.U. „Na Rogu”
ul. Długa 33
58-100 Świdnica
5% rabatu na usługi szewskie oraz wszelkie artykuły papiernicze w tym prasa (wyroby tytoniowe nie są objęte rabatem)

Medycyna, Apteki

■ Apteka „FRANCISZKAŃSKA”
ul. Zeromskiego
58-160 Świebodzice
3% rabatu
■ Zakład Optyczny
ul. Sienkiewicza 1
58-160 Świebodzice
5% rabatu na usługi

Usługi

■ Zegarmistrzostwo, Grawerowanie
ul. Strzegomska 5
58-160 Świebodzice
5% rabatu na usługi

KŁODZKO

Foto

■ Studio Video FOTO
ul. Rodzinna 84
57-300 Kłodzko
5% rabatu

Komputery, Sprzęt AGD i RTV

■ Firma Handlowo - Usługowa AGD-RTV „ELDOM”
ul. Malczewskiego 6-8
57-300 Kłodzko
• „FOTO-ELDOM”
ul. Wojska polskiego 2
57-300 Kłodzko
• „ELDOM”
ul. Mickiewicza 7
57-550 Stronie Śląskie
• „FOTO-ELDOM”
ul. Śnieżna
57-540 Łądek Zdrój
5% - 10% rabatu
■ PHU „PC Land”
ul. Armii Krajowej 7
57-300 Kłodzko
5% rabatu na zakupy powyżej 100 zł

Medycyna, Apteki

■ Apteka „Pod Murzynem”
ul. B. Chrobrego 13
57-300 Kłodzko
7% rabatu z wyłączeniem leków refundowanych
■ Apteka „Słoneczna”
ul. Morawska 31/1B

57-550 Stronie Śląskie
5% rabatu z wyłączeniem leków refundowanych

Artykuły spożywczo-przemysłowe

■ Ciastkarnia „PĄCZEK”
ul. Nadbrzeźna 3e
57-550 Stronie Śląskie
10% rabatu na zakupy powyżej kwoty 10 zł
■ Sklep Ogólnospożywczy „WERA”
ul. Mickiewicza 4
57-550 Stronie Śląskie
5% rabatu na usługi
■ Sklep Spożywczy
ul. Kościuszki 17
57-550 Stronie Śląskie
3% rabatu

Artykuły Budowlane

■ Firma Handlowo-Usługowa „Farber”
ul. Nadbrzeźna 22
57-550 Stronie Śląskie
7% rabatu na Materiały Budowlane, Metalowe do zakupionych produktów Transport GRATIS

Odzież, Obuwie, Dodatki

■ Handel Obwoźny
ul. Nadbrzeźna 3c
57-550 Stronie Śląskie
5% rabatu na zakupy do kwoty 100 zł
8% rabatu na zakupy powyżej kwoty 100 zł
■ Sklep Odzieżowo-Obuwniczy
ul. Nadbrzeźna 3c
57-550 Stronie Śląskie
5% rabatu na zakupy do kwoty 100 zł
8% rabatu na zakupy powyżej kwoty 100 zł
■ Sklep Odzieżowy „DYM”
ul. Nadbrzeźna 22
57-550 Stronie Śląskie
10% rabatu

Salony Urody, Fitness, Siłownie

■ Zakład Fryzjerski „U Beaty”
Kłodzko, ul. Lutyczka 29-31
10% rabatu na sprzedaż towarów i usługi

Dom i Ogród

■ Kwaciarnia „LAGUNA”
ul. Szpitalna
57-300 Kłodzko
5% rabatu

OŁAWA

Meble i ceramika

■ Meble Kolonialne i Artykuły Dekoracyjne
Oława, ul. Strzelna 8b/12
5% rabatu

Motoryzacja, transport, nauka jazdy

■ PIT-MOT
Oława, ul. Kilińskiego 9b
5% rabatu na sprzedaż towaru i usługi
10% przy zakupach lub skorzystaniu z usług na kwotę powyżej 500 zł.



0 puchar przewodniczącego



Na miejskim stadionie w Żarowie w dniu 24 czerwca br. odbył się VIII Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Ku zaskoczeniu wszystkich zawodów wygrała drużyna „Orla” Żąbkowice Śląskie, która w finale pokonała zawodników „Zjednoczonych” Żarów 3:2.

W turnieju wzięło udział 10 drużyn: „Stal” Świdnica, „Zjednoczeni” Żarów, „Śląsk” Wrocław, „Górnik/Zagłębie” Wałbrzych, „Zieloni” Mrowiny, „Lechia” Dzierżonów, „Piławianka” Piława Górna, KKS Jelenia Góra, Orzeł Żąbkowice Śląskie i Zagłębie Lubin, które w dwóch grupach po 5 zespołów rywalizowały o wejście do półfinału.

Zawody rozpoczęły się w niedzielny poranek przy sł-

necznej pogodzie. Na dwóch boiskach równolegle rozgrywane były mecze pierwszej i drugiej grupy. Spotkania obfitowały w dużą ilość bramek. Trzeba podkreślić fakt, że turniej odbywał się w duchu fair play i żaden z zawodników nie odniósł poważniejszej kontuzji, a faule wynikały tylko z ferworu walki. Prawdziwe emocje rozpoczęły się w meczu o finał pomiędzy „Śląskiem” Wrocław, a „Zjednoczonymi” Żarów. Po zaciętym spotkaniu faworyzowana drużyna ze stolicy Dolnego Śląska uległa miejscowym zawodnikom 2:1 choć wrocławianie mieli w końcówce kilka okazji do wyrównania.

Finałowy mecz został rozegrany około godziny 17 w którym zmierzyły się drużyny „Orla” Żąbkowice Śląskie i „Zjed-



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

noczonych” Żarów. Do przerwy zespół gospodarzy prowadził dwoma golami po trafieniach Pisklaka. Wydawać się mogło, że losy spotkania są rozstrzygnięte, ale przerwie do odrabiania strat zabrali się zawod-

gniew Chlebowski-Poseł na Sejm RP, Ryszard Wawryniewicz-Poseł na Sejm RP, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Gmina Żarów, Halina i Tadeusz Pudlik Sklep Ogólno-Spożywczy „Witaminka”, Fundusz Regionu

„Energia-Pro” Koncern Energetyczny S.A. w Wałbrzychu, „Eurofinans” Usługi Finansowe, Zespół Uzdrawisk Kłodzkich w Polanicy Zdroju.

PAWEŁ CHABIŃSKI



Hotel Wodnik***
kameralny obiekt położony zaledwie
3 km od centrum miasta



W pełni wyposażony teren nad brzegiem Odry
Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy tj.:
pikniki firmowe,
integracyjne spotkania w plenerze,
spotkania przy ognisku połączone z rejsem po Odrze



Specjalizujemy się również w organizacji konferencji,
spotkań biznesowych, przyjęć okolicznościowych,
wesel tradycyjnych
oraz wesel biesiadnych w plenerze

Pozostając do Państwa dyspozycji, zapraszamy do
współpracy, z przyjemnością przygotujemy ofertę
dostosowaną do Państwa potrzeb.

Informacja i rezerwacja

Hotel Wodnik ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel. 071 34 33 667, 34 29 343, fax 071 34 29 344
www.wodnik-hotel.pl e-mail: wodnik@wodnik-hotel.pl

Dział marketingu tel. 071 34 33 667



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

nicy „Orla”. Hat-trick Tarasa wprowadził gości na prowadzenie, którego nie oddali już do końca. Królem strzelców z pięcioma trafieniami na swoim koncie został Kamil Pisklak.

Zwycięskiej drużynie Puchar Przewodniczącego „Solidarności” Regionu Dolny Śląsk wręczył zastępca przewodniczącego Radosław Mechliński. Ponadto dyplomy i nagrody wręczali posłowie: Zbigniew Chlebowski (PO) i Ryszard Wawryniewicz (PiS)

Organizatorem turnieju było Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” przy współpracy z Gminą Żarów i Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej w Wałbrzychu.

Zawody nie mogłyby się odbyć gdyby nie sponsorzy: Zbi-

Wałbrzyskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Ministerstwo Sportu - Warszawa, Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 „WROBIS” S.A., Bank Spółdzielczy w Świdnicy,

PÓŁFINAŁY

■ „Śląsk” Wrocław - „Zjednoczeni” Żarów 1:2 (0:1)
18' Mikołajczyk (k)
13' Pisklak, 19' Kołodziej
■ „Orzeł” Żąbkowice Śląskie - „Górnik/Zagłębie” Wałbrzych 1:0 (1:0)
2' Białek

O MIEJSCE III

■ „Śląsk” Wrocław - „Górnik/Zagłębie” Wałbrzych 1:0 (0:0)
14' Repski

FINAL

■ „Zjednoczeni” Żarów - „Orzeł” Żąbkowice Śląskie 2:3 (2:0)
5', 8' Pisklak
17', 22', 27' Taras

Klasyfikacja końcowa VIII Turnieju

1. „Orzeł” Żąbkowice Śląskie
2. „Zjednoczeni” Żarów
3. „Śląsk” Wrocław
4. „Górnik/Zagłębie” Wałbrzych
5. „Piławianka” Piława Górna
6. „Zagłębie” Lubin
7. „Lechia” Dzierżonów
8. KKS Jelenia Góra
9. „Stal” Świdnica
10. „Zieloni” Mrowiny



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

XVII BIEG SOLIDARNOŚCI

Impreza ujęta w kalendarzu
Polskiego Stowarzyszenia Biegów



START

8.IX.2007

Bieg Młodzików – godz. 11.00, Bieg Główny – godz. 15.00



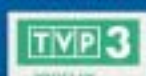
Start i meta – Hotel „WODNIK” Wrocław, ul. Na Grobli 28

Regulamin, zapisy – www.solidarnosc.wroc.pl, tel. 071 781 01 50

Patronat honorowy:

**Prezydent Miasta Wrocławia
Rafał Dutkiewicz**

Patronat medialny:



Organizator:

NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk
pl. Solidarności 1/3/5, 53-661 Wrocław,
Dolnośląskie Stowarzyszenie
Kultury Zdrowotnej i Sportu
NSZZ „Solidarność”

